



11 września 2009 r.

Władze w Belgradzie już od tygodnia więżą już naszych przyjaciół. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, aresztowano już też szóstą osobę, choć w typowy dla policji sposób nie potwierdzono tego publicznie. **Domagamy się natychmiastowego uwolnienia zatrzymanych.**

Represyjny charakter państwa jest oczywisty. Wszyscy ci, którzy sprzeciwiają się władzy, przemocy, wyzyskowi i represjom i ich legalnym przejawom, są potencjalnymi więźniami. Nie ma przy tym znaczenia, czy faktycznie złamali prawo – państwo zawsze znajdzie kozła ofiarnego, by udowodnić swoją siłę i zmiążyć swoich przeciwników.

W ciągu ostatnich lat, wiele państw uruchomiło pełną hipokryzji i bigoterii "wojnę z terroryzmem". Pojęcie „terroryzmu” jest rozszerzane przez rządy na całym świecie, by zastraszać obywateli i wprowadzać ich w błąd. W przypadku sprawy z Belgradu, prokurator nazwał aresztowanych „międzynarodowymi terrorystami”. To fałszywe oskarżenie może się za nimi ciągnąć przez całe życie. Jednocześnie oskarżeni publicznie wypowiadali się już, że nie mają nic wspólnego z tą sprawą. Atak na grecką ambasadę był zresztą czysto symboliczny i nie był wymierzony przeciwko ludziom. Ambasada nie doznała żadnych poważnych uszkodzeń.

Przemoc państwa jest jednak jak najbardziej realna. Terroryzm jest cechą zbrodniczych poczynań państwa.

Nasza demonstracja ma miejsce 11 września, w dzień, który stał się niemal synonimem terroryzmu. Terroryzm państwa ma miejsce codziennie. Przejawia się w mordowaniu niewinnych cywili podczas niezliczonych wojen, wdrażaniu bezlitosnej polityki socjalnej i ekonomicznej. Choć miliony ludzi cierpią z powodu wojen, biedy i wykluczenia za które odpowiedzialni są terroryści państwowi, władze tych państw próbują szukać terrorystów gdzie indziej, by odwrócić od siebie uwagę.

Dokładnie rok temu, 11 września 2008 r., protestowaliśmy pod Ambasadą Amerykańską przeciwko represjom wymierzonym przeciwko aktywistom, którzy protestowali podczas Zjazdu Partii Republikańskiej. Zostali potraktowani dokładnie tak, jak dziś zostali potraktowani nasi serbscy przyjaciele. Widzimy powtarzający się schemat represji.

Władze Republiki Serbii zachowują się tak, jakby głównym źródłem terroru w ich kraju była grupa działaczy pracowniczych, choć to państwo ma na swoim sumieniu długą listę aktów terrorystycznych, za które musi się jeszcze rozliczyć. Oprócz całkiem niedawnych zbrodni wojennych sponsorowanych przez to państwo, brutalnej represji protestujących w tym kraju, władze Serbii są ponadto odpowiedzialne za warunki życia setek tysięcy ludzi, którzy stali się ofiarami rabunkowych prywatyzacji i latami nie otrzymywali wynagrodzeń za swoją pracę.

W świetle rzeczywistych krzywd wyrządzonych przez państwo setkom tysięcy ludzi, wyraźniej widać, że to państwo jest prawdziwym terrorystą.

By odwrócić uwagę świata od własnych zbrodni, państwo szuka łatwych celów, by zmusić do milczenia niewygodnych dla siebie ludzi, którzy ośmielają się protestować w imieniu oszukanych, wyzyskiwanych i wykluczonych.

**Dość politycznych represji i dość terroru państwowego! Uwolnić szóstkę z Belgradu!**

**Związek Syndykalistów Polski, sekcja warszawska**